

Akt oddania się Panu Jezusowi wg Don Dolindo

Don Dolindo Ruotolo, neapolitański kapłan, który zmarł w opinii świętości, spisał niżej przedstawioną, a otrzymaną od Pana Jezusa naukę o oddaniu się Panu Bogu.

Jezus: Dlaczego pozwalacie się niepokoić i wprowadzać w błąd? Oddajcie Mi swoje zamartwienia, a wszystko ucichnie. Zaprawdę powiadam wam, każde pełne ufności, prawdziwe i całkowite oddanie się Mi, przyniesie taki efekt, jakiego sobie życzycie i rozwiąże waszą trudną sytuację.

Oddać się Mi nie oznacza: bać się, niepokoić i wątpić, i w takim stanie kierować do Mnie swoją niespokojną modlitwę, aby wam pomógł. Oddać się Mi oznacza: spokojnie zamknąć oczy duszy i pozwolić, abym mógł was przenieść na drugi brzeg – jak dziecko, śpiące w ramionach matki.

Tym, co was wyprowadza z równowagi i co wam szkodzi jest nieustanne rozmyślanie nad waszymi problemami i zamęczanie się przekonaniem o konieczności rozwiązania wszystkiego samemu, i za wszelką cenę. Jak wiele czynię, gdy dusza w swoich duchowych i materialnych potrzebach zwraca się do Mnie, patrzy na Mnie i pełna ufności mówi: „Troszcz się Ty”, i zamyka oczy, i spoczywa w moich ramionach! Macie mało łask, gdy się (sami) trudzicie, aby je otrzymać; macie ich wiele, gdy wasza modlitwa jest pełna ufności do Mnie.

W cierpieniu modlicie się, abym wam je zabrał, ale w taki sposób, jak wy sobie tego życzycie. Zwracacie się do Mnie, ale jednocześnie chcecie, abym dopasował się do waszych życzeń. Jesteście jak chorzy, którzy proszą lekarza o pomoc, a jednocześnie sami sobie ją przepisują.

Nie róbcie tak, ale módlcie się jak nauczyłem was w modlitwie „Ojcze nasz”. „święć się imię Twoje” tzn.: bądź błogosławiony w naszych potrzebach i kłopotach; „Przyjdź królestwo Twoje” tzn.: przyczyn się do zbudowania Twojego Królestwa w naszych sercach i w świecie; „Bądź Wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi” tzn.: decyduj Ty w naszych potrzebach, tak jak jest najlepiej dla naszego wiecznego i doczesnego życia. Jeśli mi naprawdę powiecie: „Bądź wola Twoja” albo „Troszcz się Ty”, wtedy wkraczam z całą Moją mocą i rozwiązuję najtrudniejsze sytuacje.

Jeśli jednak widzisz, że sytuacja wciąż się pogarsza, zamiast się polepszać, nie niepokój się. Zamknij oczy i mów do Mnie z ufnością: „Bądź wola Twoja, troszcz się Ty”. Powiadam tobie, że się zatroszczę i zadziałam jak lekarz, i uczynię cud, jeśli taka zajdzie konieczność. A gdy zobaczysz, że stan chorego się pogarsza, nie niepokój się, ale zamknij oczy i mów: „Troszcz się Ty”. Powiadam Tobie, będę się troszczyć.

Zamartwianie się i niepokój oraz rozmyślanie nad następstwami jakiejś trudnej sytuacji nie są zgodne z oddaniem się Mi. Przypomina to zachowanie dziecka, które

oczekuje od matki troski o jego sprawy, a jednocześnie wszystko chce robić samemu, i tak przeszkadza tylko swojej matce.

Zamknijcie więc oczy i pozwólcie Mi działać. Zamknijcie oczy i nie kierujcie swoich myśli w przyszłość, na kształt jakiejś pokusy. Spocznijcie we Mnie, uwierzcie w Moją dobroć, a przyrzekam wam, na Moją miłość, że gdy w swoich trudnych sytuacjach zwrócić się do Mnie: „Troszcz się Ty”, to zatroszczę się w pełni, pocieszę, uwolnię i poprowadzę.

A gdy będę zmuszony prowadzić was inną drogą, aniżeli ta, jaką uważacie za słuszną, wtedy was o tym pouczę i poniosę na moich ramionach, gdyż w takiej sytuacji nie ma lepszego lekarstwa aniżeli wkroczenie Mojej Miłości. Jednak zatroszczę się tylko wtedy, gdy zamkniecie oczy tzn., gdy rzeczywiście i w pełni Mi zaufacie.

Moje dzieci, chcecie same wszystko ocenić, poznać, o wszystkim decydować i tak zawieracie się ludzkim możliwościom, albo jeszcze gorzej – ludziom, gdy wierzycie w ich pomoc, a to z kolei uniemożliwia moje działanie. O, jak bardzo pragnę waszego całkowitego oddania się Mi, aby Was obdarować; i jak bardzo zasmuca Mnie, gdy widzę was zmartwionych i niespokojnych. To szatan stara się wprowadzić was w taki stan, aby was oddzielić ode Mnie i od mojego działania, abyście zawierzali się jedynie i całkowicie ludzkiej inicjatywie. Dlatego zaufajcie jedynie Mi, spocznijcie we Mnie, oddajcie Mi się we wszystkim, a uczynię cuda, w takim stopniu, w jakim Mi się oddacie i w jakim przestaniecie ufać sobie.

Ofiaruję wam skarby łask, gdy staniecie się ubodzy. Jeśli macie swoje własne źródła pomocy, również te najmniejsze, albo takich szukacie, znajdujecie się na naturalnej płaszczyźnie i idziecie naturalnym biegiem rzeczy, w który często wkracza szatan. Nikt, kto wszystko przedyskutuje, omówi, rozpatrzy albo wyważy i zaplanuje nie uczyni cudu, nawet święty. Ten, kto odda się Bogu działa z Bogiem!

Gdy jednak będziesz widział, że nadal wszystko coraz to bardziej się komplikuje, to także i wtedy mów z zamkniętymi oczami duszy: „Troszcz się Ty”. I odwróć swoją uwagę w inną stronę, ponieważ twój niespokój utrudnia ci widzieć zło i jednocześnie Mi ufać. Czyń tak we wszystkich swoich potrzebach. Czyńcie tak wszyscy, a zobaczycie wielkie cuda. Zatroszczę się o to, przyrzekam to wam.

W takiej postawie oddania się módlcie się zawsze, a będziecie mieć wielki pokój i spokój, także wtedy, gdy ofiaruję wam łaskę ofiary, zadośćuczynienia i miłości, która włoży (na was) cierpienie. Powiesz, że to niemożliwe? A zatem zamknij oczy i mów całą swoją duszą: „Jezu, troszcz się Ty”. I nie obawiaj się, Ja się zatroszczę, i będziesz wielbić Moje Imię.

Wszystkie twoje modlitwy nie mają takiej wagi jak ten jeden jedyny akt pełnego ufności oddania się Mi; przemyśl to.

Nie ma bardziej skutecznej Nowenny aniżeli ta: „O Jezu, oddaję się Tobie, troszcz się Ty”.